

POSTANOWIENIE

Dnia 24 marca 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Żmij (przewodniczący)

SSN Tomasz Demendecki (sprawozdawca)

SSN Adam Redzik

w sprawie ze skargi S. K.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w [...]. w sprawie o sygn. akt III AUa (...)

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych 24 marca 2021 r.

1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie sygn. akt III AUa (...) nastąpiła przewlekłość postępowania;

2. przyznaje skarżącemu od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) sumę pieniężną w wysokości 3 000 (trzy tysiące) zł;

3. zobowiązuje Sąd Apelacyjny w (...) do rozpoznania sprawy w terminie trzech miesięcy od dnia rozpoznania skargi;

4. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz skarżącego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

5. oddala skargę w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

S. K. wniósł 21 stycznia 2021 r. do Sądu Najwyższego skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (dalej: skarga na przewlekłość). Skarżący zażądał w niej:

1. stwierdzenia przewlekłości postępowania prowadzonego przed Sądem Apelacyjnym w (...) Wydziałem Pracy i Ubezpieczeń Społecznych pod sygn. III AUa (...);

2. zobowiązania Sądu Apelacyjnego w (...) do podjęcia czynności w sprawie, a to w postaci wyznaczenia terminu rozprawy w terminie dwóch tygodni od dnia rozpoznania skargi,

3. zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz skarżącego sumy pieniężnej w wysokości 6 000 zł (sześciu tysięcy zł);

4. zasądzenia od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) kosztów postępowania skargowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu skargi Skarżący podniósł, że 29 lipca 2019 r. (data wpływu do właściwego Sądu) wniósł apelację od ogłoszonego 7 czerwca 2019 r. wyroku Sądu Okręgowego w K. Akta postępowania zostały dostarczone Sądowi Apelacyjnemu w (...) (dalej: SA w (...)) 9 sierpnia 2019 r. Dzień wcześniej wpłynęła odpowiedź na apelację ze strony Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (dalej: ZUS). Poza tym, jak wskazał Skarżący, w postępowaniu apelacyjnym nie zostały – aż do dnia wniesienia skargi na przewlekłość – podjęte żadne czynności, z wyjątkiem nadania sygnatury zmierzające do merytorycznego rozpoznania sprawy. Zdaniem Skarżącego tak przedstawiony przebieg postępowania wskazuje, że zostało ono dotknięte przewlekłością, beczynnością sądu, niczym nieuzasadnioną zwłoką w rozumieniu ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (t.j. Dz.U. 2018, poz. 75 ze zm., dalej również: u.s.p.), bowiem roczny termin został już przekroczony. Wskazał też, że od wpłynięcia akt do Sądu Apelacyjnego w (...) 9 sierpnia 2019 r., a do wniesienia skargi na przewlekłość minęło ponad 17 miesięcy. Do tego czasu nie wyznaczono żadnego terminu rozprawy. 18 stycznia 2021 r. wykonano jeszcze połączenie telefoniczne

do Sądu Apelacyjnego w (...), aby dowiedzieć się o stan sprawy i ustalono, że nadal nie został wyznaczony nawet termin rozprawy. Jak dalej podkreślił Skarżący, nawet zakładając wyłączenie możliwości działania sądu z powodu stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii od marca do końca maja 2020 r. w dalszym ciągu istniał stan bezczynności trwający od sierpnia 2019 r. do marca 2020 r. i ponownie, od maja 2020 r. do stycznia 2021 r. Podkreślając ponadto, że nawet w czasie ograniczonego funkcjonowania sądów działania w pozostałym zakresie były prowadzone, co wskazuje na to, że wyznaczenie terminu było możliwe w tym czasie.

W uzasadnieniu skargi wskazano ponadto na sytuację osobistą Skarżącego, mającego na utrzymaniu kilkoro chorych dzieci w ramach rodziny zastępczej. Dodano również, że przedmiot sprawy, w której doszło do przewlekłości postępowania w sposób bezpośredni powiązany jest z kwestią podlegania Skarżącego określonym ubezpieczeniom w ZUS, a w dalszej kolejności także konieczności lub nie, zwrotu kwoty pieniężnej w wysokości prawie 117 000 zł. należności głównej od której naliczane są odsetki. Podniesiono także, że ze sprawą która zawisła obecnie przed Sądem Apelacyjnym w (...) powiązane są dwie sprawy toczące się przed Sądem Rejonowym w S. pod sygn. V U 128/(...) oraz sygn. V U 174/(...), które musiały zostać zawieszone w 2019 r., gdyż wpływ na ich wynik ma rozstrzygnięcie w sprawie, w której nastąpiła przewlekłość postępowania.

Skarżący wskazał na zasadność swojego żądania, co do zasądzenia sumy pieniężnej i jej wysokości podnosząc, że poniósł on straty finansowe, emocjonalne, moralne i duchowe.

W odpowiedzi na skargę, która wpłynęła do Sądu Najwyższego 4 marca 2021 r., Prezes SA w (...) wniósł o oddalenie skargi w całości. W uzasadnieniu potwierdził, że akta sprawy z apelacją Skarżącego wpłynęły do SA w (...) dnia 9 sierpnia 2019 r. Wskazał, że w tym samym dniu sprawa została zarejestrowana pod sygn. III AUa (...), a następnie oczekiwała na przydzielenie sędziemu referentowi, co nastąpiło 9 września 2019 r. Prezes SA w (...) podniósł także, że z uwagi na ówczesnie obowiązujący art. 15z ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem, i zwalczaniem COVID 19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 374 ze zm. – dalej: u.COVID 19) w okresie od 19 marca 2020 r. do 23 maja 2020 r. nie było możliwe podejmowanie żadnych czynności przez Sąd Apelacyjny w (...). Wskazał również, że sprawa Skarżącego nie należy do żadnej z kategorii spraw pilnych oraz dodał, jako istotną okoliczność, że S. K. nie składał wniosku o przyspieszenie terminu jej rozpoznania. Jak dalej podkreślił, obsada sędziowska III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w (...) uległa istotnemu zmniejszeniu, a wpływ apelacji do wskazanego sądu od 2019 r. stale się zwiększa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przedmiotem postępowania wywołanego skargą na przewlekłość jest bowiem badanie, czy doszło do naruszenia przysługującego skarżącemu prawa do sądu przez przewlekłe prowadzenie postępowania w sprawie od chwili jego wszczęcia do prawomocnego zakończenia. Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r., o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki została wprowadzona w celu zapewnienia przestrzegania prawa każdego obywatela do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, które zostało naruszone na skutek działania lub bezczynności sądu (art. 1 ust. 1 u.s.p.). Środkiem do realizacji tego celu jest przysługujące obywatelowi prawo do wniesienia skargi o stwierdzenie naruszenia jego prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Stwierdzenie, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, zależy w szczególności od oceny terminowości i prawidłowości podjętych czynności przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. W ocenie tej uwzględnia się łączny dotychczasowy czas postępowania, od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi, niezależnie od tego, na jakim etapie skarga została wniesiona, a także charakter sprawy, stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę, rozstrzygniętych w niej zagadnień oraz zachowanie się stron, a w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania (art. 2 ust. 2 u.s.p.). W przyjętym rozwiązaniu prawnym

nie chodzi zatem wyłącznie o samą szybkość postępowania rozumianą jako wartość samą w sobie, ale także o uwzględnienie istoty treści tego prawa wyrażającej się w prawie do rzetelnego procesu, który nakłada na państwa obowiązek zorganizowania systemu prawnego w sposób pozwalający sądom spełnić wszystkie wynikające z niego warunki, łącznie z rozpatrzeniem sprawy w rozsądnym terminie.

Prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki zostało wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP obok prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: EKPCz). Również kryteria oceny wskazane w ustawie korespondują z tymi, które uwzględnia Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) w sprawach ze skarg o naruszenie art. 6 EKPCz w przedmiotowym zakresie.

Przy ocenie, czy długość postępowania w konkretnej sprawie była „rozsądna” w rozumieniu art. 6 ust. 1 EKPCz, Trybunał wielokrotnie wskazywał na stopień skomplikowania sprawy, zachowanie organów właściwych do jej rozpatrzenia, zachowanie skarżącego oraz znaczenie sprawy dla niego. Ponadto przedmiotem oceny była przede wszystkim całość postępowania, która zależy także od staranności stron i podejmowanych przez nie działań dla przyspieszenia postępowania. Strona ma nie tylko powstrzymywać się od składania wniosków i odwołań przedłużających rozpatrywanie sprawy, ale również podejmować kroki umożliwiające jej sprawniejsze prowadzenie. Te właśnie kryteria oraz w szczególności okoliczności konkretnej sprawy są elementami oceny, przy czym jak wskazywano w orzecznictwie Trybunału, tylko niektóre kategorie spraw ze względu na swoją naturę wymagały wyjątkowej pilności rozstrzygnięć. Należą do nich w szczególności sprawy dotyczące opieki nad dziećmi, stanu cywilnego i zdolności do czynności prawnych oraz spory ze stosunku pracy.

Pojęcie przewlekłości postępowania, również na gruncie polskiego prawa, nie jest bezpośrednio zależne od długości toczącego się procesu i okresu oczekiwana na termin rozstrzygnięcia. W ocenie Sądu Najwyższego nie można dokonywać ocen wyłącznie przez pryzmat czasu, jaki upłynął od momentu

wniesienia pozwu do momentu wydania prawomocnego rozstrzygnięcia. Przyjmuje się, że przewlekłość jest pojęciem odnoszącym się do konkretnego zdarzenia, które po wnikliwej analizie należałoby uznać za nadmiernie rozciągnięte w czasie i niezasadnie przedłużające się. Co do zasady więc przewlekłość jest pojęciem względnym i zawsze musi być odnoszona do konkretnych realiów sprawy i przyjętego trybu postępowania. Należy także nadmienić, że w orzecznictwie wskazuje się, że jedynie nadmierne odstępstwa od czasu koniecznego do wykonania określonych czynności sądowych, prac i procedur mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2017 r., III SPP 33/17).

Zgodnie z dominującym poglądem wyrażanym wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, za przejaw naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki uważa się wielomiesięczną (co najmniej roczną) beczynność sądu polegającą na przykład na niewyznaczaniu rozprawy, także rozprawy apelacyjnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2018 r., III SPP 56/17; z 22 marca 2017 r., III SPP 7/17; z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005, nr 23, poz. 384; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 120; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06, OSNP 2007, nr 7-8, poz. 121; z 14 marca 2007 r., III SPP 3/07), oczywiście jeśli nie zachodzą okoliczności usprawiedliwiające opóźnienie.

Z analizy przedstawionych dokumentów wynika, że od czasu przesłania akt wraz z apelacją skarżącego do SA w (...) tj. od 9 sierpnia 2019 r. do chwili skutecznego złożenia skargi do Sądu Najwyższego tj. do 3 lutego 2021 r. upłynęło 18 miesięcy (1,5 roku). Nie ma także wątpliwości, że w tym czasie nie został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej. Jedynie w dniu wniesienia skargi zarejestrowano sprawę pod sygn. III AUa (...), a 6 września 2019 r. dokonano losowania sędziego referenta i wyznaczono skład orzekający. Następna czynność miała miejsce 25 stycznia 2021 r., kiedy to sędzia referent wydając postanowienie skierował sprawę na posiedzenie niejawne w trybie art. 15 zzs³ u.COVID 19. Podjęte przez SA w (...) czynności nie mogą jednak złagodzić negatywnej oceny czasu trwania postępowania w niniejszej sprawie. Dopiero bowiem 27 stycznia

2021 r. wydano i wykonano zarządzenie o doręczeniu Skarżącemu odpowiedzi na apelację organu rentowego, która do SA w (...) wpłynęła 8 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy bierze pod uwagę wyjaśnienia Prezesa SA w (...), że na długi czas oczekiwania na wyznaczenie rozprawy oddziałuje duża liczba spraw wpływających do III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń SA w (...) oraz zmniejszona obsada sędziowska wydziału. Należy jednak zauważyć, że przedmiotowa skarga związana jest z jednym z istotnych dla człowieka praw do rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, a więc nie może zniknąć z pola widzenia konieczność przestrzegania konstytucyjnych i europejskich standardów w tym względzie. Europejski Trybunał Praw Człowieka niejednokrotnie wskazywał, że organy orzekające powinny uwzględniać również czynniki leżące poza sądem, a wynikające z zaniedbań systemowych państwa w tym zakresie. Sam fakt braku winy sędziego w sprawnym rozpoznawaniu sprawy nie powinien mieć decydującego znaczenia. Dla strony czy też uczestnika postępowania nie ma bowiem znaczenia, gdzie tkwi źródło przewlekłości postępowania: czy w zaniedbaniach i opieszałości sądu, przepracowaniu czy objętości referatu sędziego, czy też w państwie, które nie przyjęło odpowiednich rozwiązań w celu zapobieżenia systemowej przewlekłości postępowań. Zła organizacja wymiaru sprawiedliwości, brak odpowiedniego budżetu czy też zbyt duża ilość spraw przypadająca na jednego sędziego nie powinny obciążać uczestników postępowania. Prawem strony każdego postępowania jest bowiem zgodnie z art. 6 EKPCz, aby odbyło się ono w rozsądnym terminie (zob. M. Mrowicki, *Przewlekłość postępowania i jej systemowy charakter w Polsce. Glosa do wyroku ETPC z 7 lipca 2015 r.*, nr: 72287/10, 13927/11 i 46187/11, LEX/el. 2016, s. 7).

Sąd Najwyższy uwzględnił także okoliczności związane z ograniczeniem funkcjonowania sądów z powodu obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego i stanu epidemii COVID-19. Sąd Najwyższy nie zaprzecza, że ograniczenia dotyczące konieczności zdjęcia z wokandy rozpraw i posiedzeń jawnych, wynikające z wejścia w życie przepisów u.COVID-19, mogły wpłynąć na przedłużające się rozpoznawanie spraw, które nie zostały zakwalifikowane jako pilne. W ocenie Sądu Najwyższego w sprawie niniejszej nie ma znaczenia, iż zastosowano przepis art. 15z z u.COVID-19, zgodnie z którym w okresie stanu

zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID bieg terminów procesowych i sądowych w postępowaniach wskazanych w ustawie nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu na ten okres. Przepis ten został uchylony 16 maja 2020 r. Konsekwentnie należy uznać, że terminy procesowe, których bieg rozpoczął się przed 14 marca 2020 r., uległy zawieszeniu na okres od 31 marca 2020 r. do 23 maja 2020 r. Odjęcie wskazanego okresu jednego miesiąca i 23 dni, od okresu 18 miesięcy, dzielącego wpływ akt sprawy wraz z apelacją do SA w (...) oraz nieplanowany termin jej rozpoznania do czasu wpłynięcia skargi, w znaczący sposób nie zmienia oceny Sądu Najwyższego w tym względzie.

Osobną kwestią jest natomiast ocena żądania przez Skarżącego przyznania sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia za powstałą przewlekłość postępowania. Z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że wysokość sumy pieniężnej musi być proporcjonalna do wielkości zwłoki. Należy także uwzględnić okoliczność, że suma pieniężna zasądzana w związku ze stwierdzoną przewlekłością nie ma na celu wyrównania szkody powstałej na skutek przewlekłości, ale ma stanowić swego rodzaju rekompensatę za zwłokę w rozpoznaniu sprawy. Jak wskazuje się w orzecznictwie przyznanie „odpowiedniej sumy pieniężnej” na podstawie art. 12 ust. 4 u.s.p. pełni także rolę sankcji dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości (postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 marca 2016 r., III SPP 45/16; z 24 lutego 2016 r., III SPP 53/15).

W niniejszej sprawie postępowanie zainicjowane odwołaniem Skarżącego wniesionym 28 lutego 2019 r. trwa już 2 lata. Przewlekłość postępowania wystąpiła na jednym z jego etapów – w postępowaniu odwoławczym, i trwa – po odliczeniu okresu zawieszenia terminów procesowych, wynikającego z wejścia w życie przepisów u.COVID 19 – niecałe 1,5 roku (16 miesięcy). Kwota zasądzana na podstawie art. 12 ust. 4 u.s.p. musi obejmować kwotę 500 zł za każdy zakończony rok postępowania niezależnie, czy w określonej fazie miała miejsce przewlekłość, czy też nie, przy czym musi być równa co najmniej 2 000 zł. Sąd może przyznać sumę pieniężną wyższą niż 500 złotych za każdy rok trwania postępowania, jeżeli sprawa ma szczególne znaczenie dla skarżącego, który swoją

postawą nie przyczynił się w sposób zawiniony do wydłużenia czasu trwania postępowania.

Data końcową ustalenia ilości lat, za które przysługuje roszczenie z art. 12 ust. 4 u.s.p. jest data orzekania w przedmiocie przewlekłości postępowania, chyba że postępowanie to zakończyło się wcześniej. Sąd Najwyższy uznał, że na rzecz Skarżącego należy zasądzić wskazaną wyżej kwotę w związku ze stwierdzeniem przewlekłości w sprawie. Wysokość tej kwoty jest proporcjonalna do wielkości zwłoki, jej przyczyn oraz dotkliwości dla Skarżącego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05).

Kwota 3 000 zł stanowi z jednej strony wystarczającą rekompensatę dla Skarżącego w związku ze stwierdzeniem przewlekłości w sprawie z jego powództwa, z drugiej zaś stanowi sankcję dla państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości. Co prawda ze stanowiska Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) wynika, że sprawa nie należała do kategorii spraw pilnych, a o przyspieszenie jej rozpoznania Skarżący nie wnosił, trzeba jednak zarazem zwrócić uwagę na wskazane w art. 2 ust. 2 u.s.p. czynniki rzutujące na kwestię przewlekłości postępowania oraz rekompensaty związanej z jej stwierdzeniem stopień faktycznej i prawnej jej zawichości, znaczenie dla strony, która wniosła skargę oraz zachowanie się strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania. Sprawa, której dotyczy skarga na przewlekłość nie jest zawiła faktycznie i prawnie, ma ona jednak znaczenie dla strony, która wniosła skargę, z uwagi na charakter ewentualnych przysługujących jej świadczeń. Ponadto zachowanie Skarżącego w żaden sposób nie przyczyniło się do przedłużenia postępowania. Wynikający z ustawy obowiązek uwzględniania przez sąd, że sprawa ma istotne znaczenie dla strony, która wniosła skargę na przewlekłość i nie jest zawiła znajduje potwierdzenie w orzecznictwie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym. Sąd Najwyższy wskazywał, że sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych o świadczenia służące zaspokojeniu bieżących kosztów utrzymania powinny być rozpoznawane w sposób szczególnie sprawny (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05). Ponadto Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, że sprawy pracownicze oraz dotyczące ubezpieczeń społecznych powinny być rozpatrywane szybciej (wyrok ETPCz z 30 października

1999 r. w sprawie Styranowski przeciwko Polsce, Reports 1998-VIII, s. 3376), a niniejsza sprawa do takich należy.

Należy tutaj dodatkowo podkreślić, że przedmiotem sprawy, której skarga dotyczy, tj. sprawy zainicjowanej odwołaniem od decyzji ZUS z 21 stycznia 2019 r., jest ustalenie obowiązkowego podlegania Skarżącego ubezpieczeniom (emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu) oraz dobrowolnego podlegania ubezpieczeniu chorobowemu, co rzutować będzie na obowiązek Skarżącego zwrotu, lub nie, pobranych przez Skarżącego z ZUS świadczeń (zasiłku chorobowego oraz zasiłku opiekuńczego). Decyzje ZUS w przedmiocie zwrotu świadczeń zostały wydane 12 lutego 2019 r. oraz 1 kwietnia 2019 r. Sprawy z odwołań od wskazanych decyzji toczą się przed Sądem Rejonowym w S. pod sygn. V U 174/(...) oraz sygn. V U 128/(...). Z uwagi na to, że na ich rozstrzygnięcie wpływ ma wynik sprawy, w której doszło do przewlekłości postępowania, musiały zostać zawieszone w 2019 r. Przy czym, należy dodać, że zgodnie z decyzją ZUS z 12 lutego 2019 r. żądana od S. K. należność główna wynosi 116 468,99 zł.

Wskazuje to na zaistnienie niepewnej sytuacji życiowej Skarżącego, tym bardziej w przypadku, gdy sprawuje on w ramach rodziny zastępczej opiekę nad trójką chorych dzieci. Wobec powyższego należy odnotować, że skarga wniesiona w niniejszej sprawie zawiera pewne szczególne okoliczności, które uzasadniają przyznanie kwoty w związku ze stwierdzeniem przewlekłości w wyższej, niż minimalna wysokość.

W tych okolicznościach Sąd Najwyższy zgodnie z art. 12 ust. 4 u.s.p. orzekł, co do przyznania kwoty zadośćuczynienia jak w pkt. 2 sentencji postanowienia, w pozostałym zakresie oddalając skargę. Rozstrzygnięcie o oddaleniu obejmuje również żądanie zasądzenia na rzecz Skarżącego kosztów związanych z niniejszym postępowaniem, gdyż nie wykazano, że jakiegokolwiek koszty poniósł. Uiszczona opłata od skargi podlega zaś obligatoryjnemu zwrotowi w trybie zarządzenia.

Z uwagi na to, że w sprawie nie został wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej, Sąd Najwyższy w pkt. 3 części dyspozytywnej postanowienia, na podstawie art. 12 ust. 3 u.s.p. zobowiązał Sąd Apelacyjny w (...) do rozpoznania sprawy w terminie trzech miesięcy od dnia rozpoznania skargi.

W pkt. 4 sentencji postanowienia, na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ w zw. art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 8 ust. 2 u.s.p. oraz § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015, poz. 1800 ze zm.) Sąd Najwyższy zasądził od Sądu Apelacyjnego w (...), na rzecz Skarżącego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.